



Sygn. akt V CK 350/04

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa J.W.

przeciwko „P.” S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 listopada 2004 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt [...],

**1.) oddala kasację;**

**2.) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę  
1800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 1999 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego „P.” S.A. na rzecz powoda J.W. kwotę 86.943,18 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd ustalił, iż powód prowadził składnicę materiałów dentystycznych w lokalu przy ul. T. w W., stanowiącym betonowy bunkier, usytuowanym poniżej poziomu chodnika. W lokalu znajdowała się toaleta oraz kratka ściekowa. Urządzenia kanalizacyjne tego lokalu przyłączone były do kanalizacji ogólnospławnej, a na zbiorczym przewodzie odpływowym zamontowano zamknięcie przeciwwzalewowe.

W dniu 12 lipca 1997 r. w W. miała miejsce powódź, a na ulicy T. woda powodziowa sięgała około 1 m. Lokal powoda był jednak dobrze zabezpieczony, m.in. żaluzjami i silikonem, co uniemożliwiło przenikanie wody z ulicy. Napór wody uszkodził (wyłamał) natomiast kanalizacyjne zamknięcie przeciwwzalewowe, co spowodowało wybitcie ścieków przez muszlę klozetową i kratkę ściekową i w konsekwencji – powstanie w szkody w imieniu powoda w rozmiarze określonym w pozwie.

Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową na podstawie art. 805 k.c., ponieważ powód ubezpieczył następstwa szkody wodociągowej, bez względu na przyczyny awarii urządzeń wodociągowych.

W następstwie apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, gdyż przyjął, że przyczyną szkody była powódź, od skutków której poszkodowany nie był ubezpieczony, a ponadto obciążała powoda dbałość o stan techniczny urządzeń znajdujących się w jego lokalu.

Po rozpoznaniu kasacji powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 lipca 2002 r. uchylił wyrok odwoławczy i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, jako że Sąd II instancji w ogóle pominął istnienie awarii sieci wodno-kanalizacyjnej

jako przyczyny sprawczej szkody, jak również wyraził nie umotywowaną tezę, że stan urządzeń wodno-kanalizacyjnych był niewłaściwy, za co odpowiada powód.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 grudnia 2003 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten – po uzupełnieniu postępowania dowodowego – dodatkowo ustalił, że zamknięciem przeciwwalewowym w lokalu przy ul. T. była żeliwna zasuwa burzowa, która powinna przeciwstawić się cofaniu się ścieków (tzw. cofce), dlatego nie można wykluczyć niesprawności tego urządzenia. Możliwa była też awaria zasuwy z powodu podejścia kamienia wraz z nieczystościami. W lokalu powoda zainstalowana była ręczna zasuwa burzowa, mniej skuteczna od automatycznej, którą wymieniono później na automatyczną. Urządzenie to podlegało kontroli służby technicznej Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wynajmującej lokal powodowi. Z tej przyczyny – zdaniem Sądu – najemca nie miał obowiązku oceny stanu technicznego zasuwy, tylko obowiązek jej zamknięcia i oczyszczania. Napór wody powodziowej pośrednio wpłynął na zalanie lokalu, ale mogło to nastąpić również przy większych opadach deszczu. Natomiast woda niewątpliwie nie przeniknęła z ulicy. W konsekwencji, szkoda została objęta ubezpieczeniem (§ 14 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów mienia jednostek prowadzących działalność gospodarczą).

W kasacji pozwany wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący powołał się na naruszenie art. 233 i 382 k.p.c. przez błędne ustalenie, że do zalania pomieszczeń powoda doszło w wyniku awarii, a nie naporu wody powodziowej oraz, że powoda nie obciążał obowiązkiem zabezpieczenia urządzeń kanalizacyjnych. Powołał się również na błędną wykładnię art. 361 k.c., polegającą na przyjęciu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za „awarię” lub „cofkę” w rozumieniu : 14 ust 1 lit. „a” i „b” o.w.u., podczas gdy zdarzenia te były skutkiem, a nie przyczyną, zalania pomieszczeń powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie istotny jest zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikający z łączącej strony umowy, w szczególności na tle ubezpieczenia przez

powoda również następstw szkód wodociągowych. Przy ustalonym stanie faktycznym, ubezpieczyciel odpowiadał za szkody w ubezpieczonym mieniu powstałe wskutek bezpośredniego działania wody lub innych cieczy, jeżeli przyczyną tych szkód było m.in.:

- a) spowodowane awarią wydostanie się wody, płynów lub substancji ze znajdujących się wewnątrz budynku urządzeń wodociągowych (§ 14 ust. 1 lit. „a” o.w.u.);
- b) cofnięcie się wody lub ścieków z publicznych urządzeń kanalizacyjnych, o ile zabezpieczenie połączenia z nimi nie należało do obowiązków ubezpieczającego (§ 14 ust. 1 lit. „b” o.w.u.).

Każda z tych dwóch przyczyn szkody objęta jest odpowiedzialnością ubezpieczeniową strony pozwanej i każdą z nich oceniał Sąd Apelacyjny.

Wiążące strony ogólne warunki ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów mienia jednostek prowadzących działalność gospodarczą (zatwierdzone uchwałą Nr UZ/56/92 Zarządu „P.” S.A. z dnia 18 maja 1992 r.) nie definiują „awarii”. Według znaczenia językowego, „awaria” to uszkodzenie lub zepsucie prowadzące do znacznych następstw. Oznacza to w istocie stan całkowitej częściowej niesprawności urządzenia, bez względu na jego przyczynę, połączony ze „znacznymi następstwami”. Dostosowana do tej definicji, wykładnia § 14 ust. 1 lit. „a” o.w.u. - dokonana przez Sąd Apelacyjny – jest trafna. W postępowaniu sądowym odnotowano także możliwość „dynamicznej” przyczyny awarii w postaci naporu wody powodziowej, bądź uderzenia kamienia, ale miarodajne było „niewłaściwe zafunkcjonowanie” zamknięcia przeciwzalewowego w dniu 12 lipca 1997 r. oraz następstwa tego zdarzenia.

Opisane w tym dniu zjawisko miało jednocześnie charakter „cofki”, przewidzianej w § 14 ust. 1 lit. „b” o.w.u., rodzącej samoistną odpowiedzialność ubezpieczyciela. Sąd Apelacyjny ustalił, m.in. na podstawie informacji Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, że obowiązkiem tej Spółdzielni było utrzymywanie zamknięcia przeciwzalewowego w należyłym stanie technicznym, zatem odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego nie została wyłączona.

Pozwany reprezentuje pogląd, że zdarzeniem ubezpieczeniowym była powódź. Z poglądem takim nie można się zgodzić w aspekcie wiążących strony warunków umownych w sytuacji, gdy woda i ścieki przedostały się do lokalu powoda wyłącznie przez urządzenia wodno-kanalizacyjne. Napór wody miał znaczenie, bo przecież przeznaczeniem „zamknięcia przeciwwzalewowego” i „zasuwy burzowej” było przeciwstawienie się temu naporowi. Obojętna była natomiast – w świetle postanowień umownych – przyczyna nagromadzenia się wody mogącej pochodzić z powodzi, deszczu nawalnego, opadu burzowego, roztopu śniegu, itp. Ubezpieczyciel odpowiada za następstwa określonego w umowie wypadku (art. 805 § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie bezspornie ustalono, że odpowiedzialnością ubezpieczeniową objęte zostały następstwa szkód wodociągowych, określone w § 14 ust. 1 lit. „a” i „b” o.w.u.

Sąd Apelacyjny trafnie ocenił przesłanki tej odpowiedzialności, dlatego należało oddalić kasację i orzec o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. i art. 98 i 108 § 1 k.p.c.).